

**Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ Solidarność****General Motors Manufacturing Poland****Premier MSSP – Sils Centre Gliwice – Adecco – Wega A****44-121 Gliwice, ul. Adama Opla 1, budynek G-5 (parter)****Niezależnego
Samorządnego
Związku
Zawodowego****Solidarność****Nr 17 (134)****30 WRZEŚNIA 2008 R.**

Silna (i skomputeryzowana) reprezentacja Solidarności GMMP podczas obrad regionalnej „moto-sekcji”

Regionalna Sekcja Motoryzacyjna NSZZ Solidarność

Gonienie euro(py)

Płace, a dokładnie ich niepokojąco niski poziom – zwłaszcza w perspektywie szybkiego (zgodnie z rządowymi zapewnieniami) przyjęcia przez Polskę euro – zdominowały dyskusję podczas ostatniego spotkania Regionalnej Sekcji Motoryzacyjnej Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności. W przyjętym stanowisku związkowcy stanowczo domagają się przyjęcia przez poszczególne firmy planów systematycznego wzrostu płac, tak aby w roku 2011 (lub 2012) zarobki w naszych zakładach osiągnęły poziom płac z krajów strefy euro. Zaapelowano jednocześnie do wszystkich pozostałych organizacji związkowych o wspólną walkę o godne wynagrodzenia.

Brak solidnych podwyżek może oznaczać, że miliony polskich pracowników zostaną sprowadzone do roli taniej siły roboczej, a wspólna Europa zostanie ponownie podzielona murem. Tym razem nie betonowym czy wojskowym, ale ekonomicznym. Na takie rozwiązanie nigdy nie było, nie ma i nie będzie zgody Solidarności. Niedopuszczalne jest tworzenie wspólnego rynku wysokich cen oraz jednocześnie drastycznych nierówności płacowych. Nie może być zgody na Europę dobrobytu dla jednych i wykluczenia społecznego dla drugih. Jest to zaprzeczenie idei równości oraz sprawiedli-

wości społecznej. Ograniczanie zarobków w imię korporacyjnych zysków jest również ignorowaniem stanowiska Parlamentu Europejskiego, wzywającego państwa członkowskie UE do uczynienia godnej pracy priorytetem ich polityki społeczno-gospodarczej poprzez położenie szczególnego nacisku na tworzenie miejsc pracy o dobrej jakości, poszanowanie podstawowych praw pracowników, zwiększenie ochrony socjalnej oraz promowanie dialogu społecznego.

Nie należy zapominać, że wprowadzenie euro przyniesie ogromne korzyści firmom eksportującym na rynki unijne (a takimi są zakłady branży motoryzacyjnej), gdyż zniknie tzw. ryzyko kursowe oraz zmaleją koszty operacji finansowych. Jednocześnie jednak niemal na pewno wspólna europejska waluta uderzy w zwykłych „zjadaczy chleba”. Jak bowiem pokazują przykłady zarówno krajów „starej Unii” (np. Włoch, jednego z dziewięciu założycieli UE), jak i jej nowych członków (Słowacja) wprowadzenie euro wiąże się ze skokowym wzrostem cen. A to dla większości rodzin oznaczać będzie pogorszenie warunków – i tak skromnego – życia. Dlatego też systematyczny wzrost płac jest obecnie koniecznością. Najlepiej jest bowiem uczyć się na błędach innych.

(22)

Krzywym okiem

Dialog przemilczeń

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego, zmieniający sposób naliczania zasiłku chorobowego na korzystniejszy dla pracowników (a przede wszystkim zgodny z Konstytucją) dość niespodziewanie wywołał spore emocje w dyrekcji GMMP. Pojawiły się nawet zarzuty unikania dialogu społecznego i to przez stronę związkową. A poszło o krótki komunikat, że w siedzibie Solidarności można otrzymać wzór wniosku o przeliczenie „chorobowego”. Jego złożenie pozwala pracownikom na odzyskanie zaległych (a należących się im jak psu miska) pieniędzy i to do trzech lat wstecz. Słowem związkowcy zrobili to, co do nich należało, czyli zadbali o interesy załogi. A wypłacający zasiłek chorobowy (zazwyczaj jest to pracodawca, ale w niektórych przypadkach bywa nim ZUS) musi go przeliczyć i zaległości wypłacić.

Trudno zatem stwierdzić, czego miałyby dotyczyć postulowane przez pracodawcę dialog? Bo chyba nie stwierdzenia faktu wejścia w życie wyroku. W przeciwnym wypadku można by prowadzić kompletnie jałowe rozmowy na temat np. obowiązku prawostronnego ruchu ulicznego, konieczności płacenia podatków lub też czynów zakazanych przez kodeks karny. Być może taki dialog mógłby mieć jakieś znaczenie akademickie, ale praktycznego nie miałby żadnego. Obowiązującego prawa trzeba przestrzegać, a nie nad nim gdybać.

Warto przy tym pamiętać, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego wszedł w życie 7 lipca, a związkowy komunikat pojawił się ponad dwa miesiące później. Nie może być zatem mowy o zaskoczeniu pracodawcy, szczególnie, gdy pamięta się, że wyroki obowiązują od chwili ich opublikowania, a nie ogłoszenia. Trybunał werdykt w sprawie zasiłku chorobowego wydał w czerwcu, czyli jeszcze przed wakacjami. Zresztą nawet, gdyby informacja o możliwości ponownego przeliczenia „chorobowego” pojawiła się 8 lipca, to pracodawca żał mógłby mieć tylko do swoich prawników. Jak bowiem mawiali starożytni nieznanomość prawa nikogo nie tłumaczy (w oryginale – *ignorantia legis excusat neminem*). A w przypadku światowego koncernu nie tylko nie tłumaczy, ale wręcz kompromituje.

Swoją drogą, gdyby pracodawca rzeczywiście poważnie traktował dialog społeczny, to o konsekwencjach wyroku trybunału sam powinien poinformować załogę. I to niezależnie od tego, czy zasiłki chorobowe wypłacał zgodnie z ZUS-owskim wzorem, czy też kierował się zdrowym rozsądkiem i norm konstytucyjnych nie naruszał (a były takie firmy, chociażby SCG). W tym drugim przypadku w interesie pracodawcy było jak najszerze ogłoszenie tego faktu, gdyż poprawiałoby to jego wizerunek, a przy okazji wizerunek marki. Natomiast, gdy zasiłki były zaniżane, czyli wypłacane ZUS-owsko, to ukrywanie wyroku i narzekanie, że inni go ogłosili, może sugerować chęć pozbawienia pracowników należnych im pieniędzy. Takie praktyki mają swoje dosadne określenie i w żadnym wypadku nie kojarzą się z dialogiem.

Mr Solidarek

Czas mocno nieokreślony

Nie doszło w minionym tygodniu do zapowiedzianego rozpoczęcia negocjacji płacowych w naszym zakładzie. Powodem była kontrola Państwowej Inspekcji Pracy, która uniemożliwiała dyrektorowi udział w rozmowach. Akurat związkowców nie trzeba było przekonywać, że ludzie nie mogą być jednocześnie w dwóch – nawet niespecjalnie odległych – miejscach i nikt nie protestował przeciwko przeniesieniu negocjacji. Gorzej, że kompletnie nie wiadomo, kiedy owe przesunięte rozmowy miałyby się rozpocząć. Sceptycy boją się, że nie nastąpi to szybko.

Otóż dyrekcja prosząc o przeniesienie negocjacji, stwierdziła, że odbędą się one w „terminie ustalonym po zakończeniu kontroli w możliwie niedalekim terminie”. Kiedy będzie – chociażby w przybliżeniu – ów „termin ustalania terminu” nie wie nikt. A w każdym razie nie przyznaje się, że wie. Całość wygląda trochę na próbę przeniesienia rozmów w okolice przysłowiowego „świętego nigdy”. Tym bardziej, że kilka dni później wyjaśniono, że za sprawą powodów licznych negocjacje płacowe na pewno nie rozpoczną się we wrześniu, ale niewykluczone, że dojdzie do nich w październiku. Jednak próby odwleczenia problemu, akurat w tym przypadku, nie będą specjalnie skuteczne. Pracodawcę uchylającego się od rozmów ze związkami zawsze można bowiem zdyscyplinować procedurą sporu zbiorowego. Tylko, że takie nakręcanie spirali proceduralnych sztuczek utrudnia osiągnięcie porozumienia.

Zatem chyba warto szybko spotkać się przy negocjacyjnym stole i zabrać się za ustalenie godziwej podwyżki płac, zamiast szukać „terminów ustalania terminu w możliwie najlepszym terminie”. Chyba, że przedstawiciele dyrekcji wolą jedynie gonić króliczka, niż go złapać. **(Mrs)**

Zgodnie ze (złą) tradycją

Podczas wrześniowego posiedzenia Komisji Trójstronnej ds. Społeczno-Gospodarczych nie udało się doprowadzić do porozumienia w sprawie przyszłorocznego maksymalnego wskaźnika przyrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w przedsiębiorstwach. Rząd proponował, aby płace wzrosły o 8 proc., przedsiębiorcy gotowi byli zgodzić się na 3,9 proc., natomiast związkowcy postulowali uchylenie ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania wynagrodzeń. Obowiązuje ona od 1996 roku i w tym czasie tylko raz wskaźnik wzrostu wynagrodzeń został ustalony w wyniku porozumienia partnerów społecznych. **(zz)**

Po wyroku Trybunału Konstytucyjnego Wyższe chorobowe

Sposób naliczania zasiłku chorobowego oraz świadczeń w razie choroby i macierzyństwa zmienił od lipca ZUS. Obecnie przy ustalaniu „chorobowego” uwzględnia się wszelkie składniki wynagrodzenia, od których odprowadzana jest składka na ubezpieczenia społeczne, w tym m.in. premie, nagrody i wszelkie bonusy (uwaga: nawet rzeczowe). Zmiana sposobu naliczania świadczeń ma związek z czerwcowym orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego (TK), który uznał, że nie uwzględnianie w podstawie wymiaru zasiłku chorobowego składników wynagrodzenia, od których została odprowadzona składka jest niezgodne z Konstytucją RP.

W praktyce bowiem potrącania od premii i nagród nie były składką społeczną (choć tak się nazywały), gdyż nie miały wpływu na potencjalne świadczenie, lecz parapodatkiem zasilającym kasę ZUS. A w Polsce podatki (a także parapodatki) może nakładać tylko sejm, a nie dyrekcja państwowego monopolu.

W swoim komunikacie ZUS informuje, że ubezpieczeni (pracownicy), którym przed 7 lipca 2008, czyli wejściem w życie wyroku TK, obliczono podstawę wymiaru zasiłku bez uwzględnienia premii czy też nagrody mają prawo wystąpić o ponowne jej ustalenie z uwzględnieniem pominiętych skład-

ników wynagrodzenia. Warto zwrócić uwagę, że okres składania wniosków o korektę zasiłku chorobowego jest uzależniony od formy jego ustalenia. Jeśli nie były w tej sprawie wydane żadne decyzje administracyjne, czyli np. pracodawca po prostu wypłacał „chorobowe” na podstawie dostarczonego zwolnienia lekarskiego, roszczenia o wypłatę zasiłku przedawniają się po 3 latach. Przy czym ważny jest koniec, a nie początek okresu, za który przysługiwał zasiłek, czyli zwolnienia. Innymi słowy można domagać się wyrównania zaniżonego zasiłku chorobowego za okres do 3 lat wstecz, licząc od dnia złożenia wniosku. Zatem warto jak najszybciej je składać, każdy dzień spóźnienia działa na niekorzyść pracownika. Krótsze terminy składania odwołań dotyczą osób, których sprawa zakończyła się decyzją ZUS (praktycznie dotyczy to długich zwolnień), ale i w tym wypadku zwlekanie ze złożeniem wniosku jest działaniem na własną niekorzyść.

Formularze wniosków o ponowne przeliczenie zasiłku chorobowego wszyscy pracownicy mogą otrzymać w lokalu Solidarności GMMP (budynek G-5, parter). Tam też uzyskają pełną pomoc zarówno w wypełnieniu wniosku, jak i wszelkie dodatkowe informacje dotyczące korzystnego dla pracowników wyroku TK. **(red)**

Światowy Dzień Akcji – 7 października 2008

Pokażmy solidarność

Tradycją stały się już organizowanie co roku, przez wszystkie liczące się związki zawodowe branży metalowej (a zatem także z zakładów motoryzacyjnych), Dnia Akcji, podczas którego związkowcy demonstrują swoją solidarność i jedność w obronie praw pracowniczych. Organizowane są wówczas pikety, masówki oraz różnorodne akcje informacyjne (m.in. oflagowanie zakładów). Tegoroczny Action Day, zaplanowany na wtorek, 7 października będzie okazją nie tylko, aby pokazać związkową jedność, ale również upomnieć się o godną pracę i sprawiedliwe zarobki, czyli po prostu godne życie.

Ostatnia fala inflacyjna spowodowała, że niemal w całej Unii Europejskiej pojawił się problem szybko rosnących kosztów utrzymania. Tymczasem gigantyczna skala podwyżek – i to często będących efektem regulacji unijnych (np. dotyczących emisji dwutlenku węgla) – jest dopiero przed nami. Ekspertki szacują, że w najbliższych latach czeka nas drastyczna podwyżka cen energii elektrycznej (o 25-30 proc.), gazu (rosyjski Gazprom już zapowiedział, że w przyszłym roku za błękitne paliwo będziemy płacić o 22 proc. więcej), papierosów (tu ceny wzrosną nawet o 50 proc.) oraz usług komunalnych, czyli m.in. ogrzewania czy też odbioru śmieci i ścieków. Jako, że rząd prognozuje jednocześnie dwukrotny spadek inflacji (ma w 2009 wynieść 2,9 proc., podczas gdy po

ośmiu miesiącach tego roku przekracza 5 proc.), to należy przypuszczać, że tradycyjnie tanieć będą lokomotywy i silniki okrętowe. Oczywiście nie należy mieć nic przeciwko tanim lokomotywie, oczywiście pod warunkiem, że będą rosły płace. Najlepiej w tempie wzrostu cen rosyjskiego gazu.

Informacje jak przebiegać będzie Action Day w naszym zakładzie pojawiają się pod koniec tygodnia na związkowych tablicach. Do tego czasu w siedzibie Solidarności GMMP (budynek G-5, parter) można zgłaszać pomysły niekonwencjonalnych działań mających podkreślić pracowniczą solidarność w walce o godną pracę. **(zz)**

Chińczycy w Ameryce

Ostatni tygodnik The Observer poinformował, że chińska agencja rządowa China Investment Corp. bliska jest przejęcia 49 proc. amerykańskiego banku Morgan Stanley, jednego z symboli Wall Street. W komentarzu stwierdzono, że już niedługo Chińczycy będą zachęceni przez władze do kupna znajdujących się w tarapatkach korporacji uchodzących za ikony gospodarki USA, a General Motors i Ford zdaniem tygodnika „wyglądają na szczególnie podatne na takie przejęcie”. Czyli to nie GM będzie przenosił produkcję pod Wielki Mur (czym nas straszono), lecz chińscy komuniści staną się bossami w Detroit. **(inf)**

M OPLIK

DWUTYGODNIK INFORMACYJNY

MIEDZYZAKŁADOWEJ ORGANIZACJI ZWIĄZKOWEJ
NSZZ SOLIDARNOŚĆ

GENERAL MOTORS MANUFACTURING POLAND
GLIWICE, UL. ADAMA OPLA 1, TEL. 270-92-09

TEL. ZAKŁADOWE 92-09, 23-33

FAX 234-50-16

E-MAIL: SOLIDARNOSC.OPEL@WP.PL

KOLEJNY NUMER UKAŻE SIĘ 9 PAŹDZIERNIKA 2008 R.